

## #5 Cienie Jego przyjścia

**1** **LIST DO HEBRAJCZYKÓW 10:1** *Prawo bowiem, zawierając cię przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, nie może nigdy przez te same ofiary, nieprzerwanie składane corocznie, uczynić doskonałymi tych, którzy przychodzą.*

**LIST DO HEBRAJCZYKÓW 8:5** *Służą oni ziemskiemu odbiciu i cieniowi świątyni niebieskiej, takie bowiem polecenie otrzymał Mojżesz, gdy zamierzał postawić przybytek: Dopilnuj – jak powiedziano – abyś wykonał wszystko według wzoru, który ci ukazano na górze.*

**LIST DO KOŁOSAN 2:17** *Są to cienie rzeczy przyszłych, ciało zaś jest Chrystusa.*

Pomódlmy się.

**2** Dzisiejszego poranka będziemy kontynuować nasze studium kazania brata Branhama „DLACZEGO BYŁ DANY DUCH ŚWIĘTY” i będziemy czytać od szóstego do siódmego paragrafu.

**DLACZEGO BYŁ DANY DUCH ŚWIĘTY 59-1217** <sup>10</sup> *Wiemy również, że na końcu naszej pielgrzymki, będziemy musieli przejść przez tę długą cieniłą dolinę, nazwaną śmiercią. O Panie, kto potem będzie trzymać naszą rękę? Pragniemy poznać Ciebie już teraz, Panie. Pragniemy wiedzieć, że Ty trzymasz naszą rękę, a my trzymamy Twoją rękę i śmiemy mieć tę zakotwiczoną w Tobie pewność, że kiedy przyjdziemy do tej ostatniej, wielkiej chwili naszego życia i wejdziemy przez te drzwi, nazwane śmiercią, to będziemy mogli powiedzieć razem z starożytnym świętym: „Ja Go znam w mocy Jego zmartwychwstania i wiem, że kiedy On zawoła, powstanę od umarłych”. <sup>11</sup> Modlimy się zatem, Ojcze, Boże, abyś pobłogosławił nasze prośby i nasze zgromadzenie. Błogosław Twoje Słowo; a gdybym miał powiedzieć coś, co by było sprzeczne z Twoim Słowem albo z Twoją wolą, Ty ciągle masz moc zamknąć moje usta, jak to zrobiłeś w lwiej jamie, kiedy tam wrzucono Daniela. My się modlimy, Panie, abyś otworzył nasze uszy i serca dzisiaj wieczorem i sprawił w nich głód i pragnienie. Niech mają takie pragnienie, że nie będą mogli zasnąć ani odpocząć dopóki nie przyjdzie Pocieszyciel.*

**DLACZEGO BYŁ DANY DUCH ŚWIĘTY 59-1217** <sup>12</sup> *Wierzmy, że żyjemy w ostatecznych dniach, w cieniu Jego przyjścia. A oto, do czego mają posłużyć te poselstwa, Panie. One mają posłużyć do tego, aby ludzie byli czujni, aby przyjęli ostrzeżenie. Obyśmy dzisiaj wieczorem wyszli po prostu z naszej ślimaczej skorupy, odłożyli ją na brzeg ławki i powiedzieli: „Panie, ja jestem Twoim naczyniem. Niech Twój Duch przepływa przeze mnie. Formuj mnie i kształtuj mnie według Twojej woli. Oddaję Tobie moje serce, moje siły i wszystko, co mam”. <sup>13</sup> Wysłuchaj nas, Panie. My tutaj nie jesteśmy tego deszczowego wieczoru po to, by być widziani. Nie jesteśmy tutaj dlatego, żeby nie było innego miejsca, gdzie byśmy mogli pójść. Jesteśmy tutaj z uroczystym, poświęconym, świętym zamiarem w naszych sercach – mianowicie, aby się przybliżyć do Ciebie, wiemy bowiem, że Ty obiecałeś, iż jeśli przybliżymy się do Ciebie, to Ty przybliżysz się do nas. I dlatego jesteśmy tutaj. Ten, kto przyjdzie głodny, nie odejdzie stąd głodny. „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości” – powiedział Jezus – „albowiem zostaną nasyceni”. A jeżeli prosimy o chleb, nie otrzymamy kamienia; jesteśmy tego pewni. Jeżeli prosimy o rybę, nie otrzymamy węża; lecz Bóg nasz Ojciec, nakarmi nas manną z niebios, swoim Słowem i swoim Duchem, który składa świadectwo o Nim. Odpowiedz na nasze modlitwy, Panie, i na nasze prośby, bowiem dalej oczekujemy na Ciebie. Modlimy się o to w imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.*

**3** Dzisiejszego poranka chciałbym przeanalizować tę myśl brata Branhama, którą on powiedział w siódmym paragrafie: „*Wierzimy, że żyjemy w ostatecznych dniach, w cieniu Jego przyjścia. A oto, do czego mają posłużyć te poselstwa, Panie. One mają posłużyć do tego, aby ludzie byli czujni, aby przyjęli ostrzeżenie*”.

**4** Właśnie to chcielibyśmy uczynić. Doszliśmy już tak daleko na tej drodze, że nawet nie pomyślelibyśmy o zawróceniu, bowiem nie ma po co wracać, ponieważ jak on powiedział: *jesteśmy w cieniu Jego przyjścia*. I chciałbym spojrzeć na tę wypowiedź: „*Cienie Jego przyjścia*” i skupić nasze myśli na tym, co to dokładnie znaczy dla nas tego poranka.

Przede wszystkim musimy zrozumieć, czym jest cień, abyśmy zrozumieli, co brat Branham miał na myśli, mówiąc: „*Wierzimy, że żyjemy w ostatecznych dniach, w cieniu Jego przyjścia*”.

**5** Cień: 1) ciemny kształt, który pojawia się na powierzchni, gdy ktoś lub coś porusza się pomiędzy powierzchnią a źródłem światła; 2) odbicie obrazu; 3) niedoskonała i słaba reprezentacja.

**6** Widzimy, że wszystkie te trzy definicje są ożywione w następnym cytacie brata Branhama w kazaniu **KIM JEST TEN?...**

**KIM JEST TEN? 59-1004 P:29** *Zatem, to jest przedsmak Bożej chwały. To jest moc. To jest Duch Święty, który jest tutaj na ziemi, reprezentując Chrystusa – tylko cień Jego przyjścia. Wszystkie te rzeczy, o których prorokowano, nastąpią, zanim On przyjdzie ponownie. A my wiemy o tym. Z tego powodu jesteśmy podekscytowani. Dlatego jesteśmy tym zachwyceni. Jaka to różnica, co inni ludzie mówią – nie ma to dla nas znaczenia. Ludzie mówią dzisiaj: „Kim jest ten?” W tamtych czasach oni mówili: „Nie wiemy, kim On jest, Jezus z Nazaretu. Cóż, spojrzmy do dekalogu, i stwierdzimy, czy należy do tej denominacji. Stwierdzimy, czy On jest faryzeuszem lub saduceuszem albo herodianem, lub kimkolwiek innym mógłby być. Przeglądniemy...” A nie mogli znaleźć żadnego zapisu odnośnie jego edukacji lub stopnia, jaki posiadał. A wtedy powrócili ze słowami: „Kim On jest? On nie należy do żadnej z naszych denominacji. On nie jest połączony z żadnym z nas, nie jest przyłączony do żadnej naszej organizacji. Nie ma żadnego stopnia; nie mamy żadnego zapisu, żeby chodził do szkoły. Nigdy nie był w seminarium. Ani nie jest w tych książkach ani w tamtych książkach. Nigdzie Go nie możemy znaleźć. Kim On jest?”*

**7** I ponownie widzimy, jak wszystkie te trzy powyższe definicje są również zidentyfikowane w następnym cytacie kazania brata Branhama, ...

**PATRZEĆ NA NIEWIDZIALNE 58-1003 P:56** *Czy wierzycie, że Bóg jest ciągle tym samym Bogiem? Czy wierzycie, że żyjemy w ostatecznych dniach pogańskiego okresu czasu, a kościoły oczekują na Jego przyjście? A czy wierzycie, że on przygotowuje ich na swoje przyjście? Cienie Jego przyjścia są rzucone na ziemię: problemy, niedola, troski tego czasu. A cienie Jego przyjścia są nad Jego kościołem. A to, co czynimy w Jego Imieniu, jest tylko cieniem tego, czego On dokona, kiedy przyjdzie. Kiedy widzimy dziecko, leżące tam i umierające na białaczkę, przywrócone do życia w pięć minut, a to jest cieniem tego, kiedy On przyjdzie. Proch, który jest w ziemi, powstanie ponownie do piękna młodości. To jest tylko cieniem, ale to ci oznajmia, że On przychodzi.*

**8** I spójrzmy na jeszcze jeden cytat z jego kazania, **ZAŚWIECIĆ ŚWIATŁO 64-0125** <sup>103</sup> *Tak jak cień mojej ręki. To jest cień, staje się tylko ciemniejszy, kiedy moja ręka staje się bardziej... Cień jest odbiciem, a tutaj jest rzeczywistość. Tak jak w przypadku negatywu i pozytywu, to odbicie staje się*

coraz bardziej gęste i ciemniejsze, coraz bardziej ciemne, aż w końcu kłaśnie, łącząc się razem i negatyw i pozytywny stają się jedno.<sup>104</sup> Właśnie wtedy Chrystus i kościół jednoczą się, jako oblubienica, a ten sam Duch, który był w Nim, będzie w niej. Kiedy ten kościół przejdzie z usprawiedliwienia, poświęcenia, chrztu Ducha Świętego do tych ostatecznych czasów i jest teraz doszlifowywany na przyjście Pana.<sup>105</sup> O, zielonoświątkowy bracie, nie bądź jego szorstką częścią. Zaświeć Słowem i wierz każdej jego odrobinie. Nie pakuj się w te wszystkie „izmy” i tego typu ideologie, które widzimy dzisiaj. Nie bądź zdziwiony, ponieważ przychodzi kamień szczytowy wołając: „Abba, Ojczy”, już niebawem, „Mój Boże! Mój Boże!” Tak, wierzę w to z całego serca.<sup>106</sup> Czy to widzicie? Czy mnie rozumiecie? To jest Chrystus, który bierze dziś łachmany z dnia wczorajszego – luterzańskie, metodystyczne, prezbiteriańskie i tak dalej – i przepuszcza je przez pewien proces. Jaki to proces? Proces Ducha Świętego. To, co mieli oni, plus coś jeszcze, aż On odbije w nim swój własny obraz, kiedy kościół i Chrystus staną się jedno. Niechby to Bóg dał! Ufam, że to rozumiecie. Jeśli to widzicie...

**9** Jeszcze jeden cytat i będziemy szlifować, prawdziwe znaczenie i cel tej wypowiedzi.

**POŚLANIEC CZASU OSTATECZNEGO 63-0116**<sup>7</sup> Musimy służyć Bogu w każdej chwili. Nie wiemy, kiedy przyjdzie czas... I nie wiemy, kiedy mogą się wydarzyć te rzeczy. Może sobie myślimy, że to nie my będziemy, lecz wiecie, może tak być, wy to wiecie. Więc, myślę, że Jezus powiedział: „Bądźcie gotowi, bo nie wiemy, której minuty lub godziny możemy zostać odwołani”. A potem pójdziemy na takie miejsce, gdzie nie ma wypadków ani żadnych kłopotów. Tak bardzo cieszymy się, że mamy obiecane takie miejsce.<sup>8</sup> Wiecie, sama myśl o tym dzisiaj wieczorem, gdy widzimy, że tęsknimy za takim miejscem, wskazuje na to, że takie miejsce istnieje. Rozumiecie? I my wiemy, że wszystkie negatywy, wszystkie cienie – musi być coś, co rzuca cień. Cień jest odzwierciedleniem. Więc jeśli istnieje takie życie, to jego cień potwierdza, że gdzieś istnieje rzeczywiste życie, którego on jest odzwierciedleniem. Rozumiecie? Zwróćcie uwagę na drzewo, jak piękne jest drzewo. I czy wiecie, czym ono jest? Jest to przedobraz negatywny, cień drzewa żywota w niebiosach.

**DOSKONAŁOŚĆ 56-0610**<sup>44</sup> Bóg mówi... Niech się dzieje, co chce. Twoje serce jest ciągle skupione. Jest to cień. Ten cień jest przed tobą. To właśnie czyni ten cień. Zakon, mający cień chrztu Duchem Świętym... Zakon, będący cieniem – dlatego właśnie On powiedział w Biblii, że powinniście wziąć i porównać jedno miejsce Pisma z drugim miejscem Pisma, żeby zgadzały się dokładnie, a jeśli nie zgadzają się w najmniejszej rzeczy, to pamiętajcie, wykoleiliście się. Pozostańcie w tej linii – w zgodności z Pismem.

**10** Więc dokładnie to będziemy czynić dzisiejszego poranka, będziemy porównywać miejsca Pisma ze sobą.

**11** A więc, proszę, otwórzcie swoje Biblię w **1 LIST DO KORYNTIAN 13:9-12**<sup>9</sup> Po części bowiem poznamy i po części prorokujemy.<sup>10</sup> Ale gdy przyjdzie to, co doskonałe, wtedy to, co jest cząstkowe przestanie mieć znaczenie.<sup>11</sup> Kiedy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, myślałem jak dziecko, rozumowałem jak dziecko; gdy zaś stałem się mężczyzną, zaniechałem spraw dziecięcych.<sup>12</sup> Teraz bowiem widzimy w zwierciadle, niewyraźnie, (To znaczy widzimy jak w enigmie, widzimy niby w cieniu, możemy wywnioskować, że ta obecność nadchodzi), *ale wówczas* (Kiedy? Kiedy On naprawdę się zjawi, wtedy Go zobaczymy) *twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest cząstkowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany.*

**12** Dzisiejszego poranka w naszym studium będziemy podążać za tą myślą, którą podał nam apostoł Paweł. Ta sama myśl była wyrażona również za pomocą innych słów wypowiedzianych przez Williama Branhama w różnych kazaniach, które przeczytaliśmy dzisiejszego poranka.

**13** Zatem, brat Branham wyraźniej wyjaśnia znaczenie słowa „cień”, w kazaniu **ARCYDZIEŁO 64-0705** <sup>11</sup>*Stwierdzamy więc, że znajdujemy się tutaj w postaci negatywnej. Skoro jednak jest coś negatywnego, to musi być także coś pozytywnego. Nie może istnieć negatyw bez pozytywu, ponieważ to właśnie pozytyw stanowi rację bytu dla negatywu. Przypuśćmy, że mamy film, na którym jest negatyw jakiegoś obiektu. Musi być gdzieś ten obiekt, od którego odbiło się światło, które przez soczewkę padło na ten film, tworząc negatyw, w przeciwnym razie nie byłoby negatywu. Kiedy więc widzimy, że nasze życie tutaj jest negatywem, to wiemy, że jesteśmy obrazem pewnego życia z innego miejsca, że musi być gdzieś pozytyw, którego światło wytworzyło tutaj na ziemi to odbicie. My jesteśmy tylko tym odbiciem. Autentyczny obiekt jest gdzie indziej. Gdyby tak nie było, to ja byłbym najbardziej zwiedzionym człowiekiem na świecie. Oznaczałoby to, że spędziłem swoje życie na próżno. Ale ja wiem, że poza cieniami wątpliwości znajduje się ta rzeczywistość. Rozumiecie? Dlatego właśnie tutaj jesteśmy.*

**14** Zwróćcie uwagę, jak on prowadzi nas do zrozumienia tego, że my jako cień jesteśmy tylko odbiciem pozytywu, którym jest sam Chrystus. A kiedy pozytyw Jego obrazu zaczyna się coraz bardziej przybliżać do naszego wymiaru, to jesteśmy pod wpływem Jego światłości, i odzwierciedlamy tylko to, czym On jest. To wcale nie różni się od tego, co On powiedział: „*Syn może uczynić tylko to, co widzi, że Ojciec czyni*”. Ale brat Branham posługuje się tutaj ilustracją negatywu i pozytywu. A on mówi o obrazie, będącym w pozytywie, który jest też zidentyfikowany przez to, co jest dostrzegane w negatywie. Zauważcie, on powiedział: „*uświadamiamy sobie, że jesteśmy tutaj w postaci negatywu*”.

**15** Jeżeli istnieje negatyw, to musi istnieć również pozytyw. Nie może być negatywu bez pozytywu (rozumiecie?), ponieważ to właśnie pozytyw tworzy negatyw. Tak jak mieliście negatyw obrazu jakiegoś przedmiotu. Musi istnieć gdzieś jakiś obiekt, który jest uchwycony przez obiektyw, inaczej nie byłoby negatywu.

**16** Dlatego słowa z **Ew. JANA 14:12** są tak bardzo ważne dla nas. Bowiem gdy zaczynamy widzieć **Ew. JANA 14:12** pomiędzy nami, wiemy z całą pewnością jedno – przyście oryginalnego nasienia jest bardzo, bardzo blisko, a im bliżej to przychodzi do negatywu (którym my jesteśmy), tym bardziej dokładnie negatyw będzie wyglądał jak pozytyw.

**17** Zawsze, kiedy cień jest daleko od pozytywu, trudno jest rozpoznać, jaki to ma kształt. Ale im bardziej przybliży się to do oryginału, tym bardziej cień rzuca doskonały obraz lub odbicie oryginału.

**18** Jest ważne, aby to zrozumieć, ponieważ ma to związek z tym, kim jesteśmy i dlaczego zachowujemy się tak, jak się zachowujemy, i z tym dlaczego wewnątrz nas jest pociągnięcie do tego, co prawe, dobre i właściwe. Apostoł Jan powiedział nam o tym negatywie, który jest przyciągany do pozytywu w **1 LIŚCIE JANA 3:2**.

**19** On powiedział w **1 LIŚCIE JANA 3:2** „*Umiłowani, teraz jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze nie zostało objawione, czym będziemy*”.

**20** Więc Jan mówi nam, że właśnie teraz jesteśmy synami, ale to, co widzimy, nie jest dla nas jasne. Innymi słowy, jesteśmy synami, ale tak nie wyglądamy. Jednak wiemy zgodnie z prawem reprodukcji, że każde nasienie musi zrodzić według swego rodzaju lub natury – musimy dojść do tego stanu, w którym jesteśmy identyczni z oryginalnym życiem nasienia.

**21** Zauważcie, jest to podobne do cienia. Cień pokazuje ci kształt przedmiotu, którego on jest odbiciem, ale nie jest zbyt wyraźny. Jednak im bardziej zbliża się pozytyw do cienia, tym bardziej wyraźny staje się ten cień, i tym dokładniej ten cień przedstawia szczegóły pozytywu. Powiedzmy, że patrzysz się na przykład na swoją rękę i jej cień. Jeśli ręka zbliża się coraz bardziej do cienia, tym bardziej jest do niego podobna. Jan powiedział: „*Umiłowani, teraz jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze nie zostało objawione, czym będziemy*”. Więc widzicie, on mówi tutaj w przedobrazie, że chociaż jesteśmy obecnie synami, to jednak jest potrzebna chwalebna światłość zjawienia się Chrystusa, aby naprawdę oznajmić, czym już jesteśmy.

**22** Jezus powiedział do faryzeuszów w **EWANGELII MATEUSZA 23:32** „*Wy też dopełnijcie miary waszych ojców*”, co oznacza: uskutecznicie, zrealizujcie lub zmanifestujcie rodowód waszych ojców. Następnie powiedział im, że ich ojciec jest mordercą i kłamcą. Tak więc w rzeczywistości oznajmił im, że muszą zmanifestować naturę, która była w tym nasieniu, gdyż każde nasienie musi zrodzić według swego rodzaju.

**23** A w **1 LIŚCIE JANA 3:2** jest napisane, że zmanifestujemy naturę synów Bożych, ponieważ już nimi jesteśmy. A jest nam powiedziane, że nie stanie się to, dopóki nie poznamy, kim On jest. Następnie apostoł Jan oznajmia nam: „*gdy Chrystus się pokaże*”. Użyto tu greckiego słowa **phaneroos**, a ono oznacza: zmanifestować prawdziwy charakter kogoś.

**24** Zatem możemy ten werset Biblii przeczytać następująco: „*kiedy Chrystus zmanifestuje nam swój prawdziwy charakter, wtedy i my również zmanifestujemy nasz prawdziwy charakter*”, a to jest obietnica. Więc mam nadzieję, że dostrzegacie doniosłość tej obietnicy zjawienia się nam Chrystusa. To zjawienie się czyni coś dla nas, ponieważ zmienimy sposób patrzenia się na siebie i na Chrystusa. Ale wiemy, że kiedy On się zjawi, będziemy podobni do Niego, bowiem zobaczymy Go takim, jakim jest.

**25** Jeżeli jesteś jednościowcem lub trynitarianinem, nie widzisz Go, kim On jest naprawdę. Zatem, niezbędne do tego jest właściwe zrozumienie Bóstwa. Jeśli Go nie widzisz, w ten sposób, nigdy prawdziwie nie poznasz, kim jesteś. I zadaję pytanie: jak możesz zrozumieć twój stosunek do Boga, jako twego Ojca, jeżeli nie rozumiesz, że Syn Boży jest najstarszym bratem. Jeżeli wierzysz, że Jezus był swoim własnym Ojcem, wtedy masz złe pojęcie o tej rodzinie, ponieważ nie wiem ani nie mogę pojąć, jak mógłby ojciec być swoim własnym synem itd. A jeżeli nie możesz zrozumieć tego stosunku, jaki miał Jezus ze swoim Ojcem, wtedy jak w ogóle zrozumiesz twój stosunek do tego samego Ojca.

**26** **1 LIST JANA 3:3** *I każdy kto pokłada w nim tę nadzieję, oczyszcza się, jako i On jest czysty.* To mówi ci, że kiedy rozumiesz objawienie Chrystusa i rozumiesz, kim On jest, i to dlaczego On jest tutaj, wtedy zrozumiesz w pełni, kim jesteś i zaczniesz inaczej się zachowywać, mówić, myśleć i żyć inaczej – kiedy poznasz, kim naprawdę jesteś.

Przypomnijcie sobie, jak brat Branham opowiedział nam historię o niewolniku, który zachowywał się inaczej niż wszyscy pozostali niewolnicy. Więc oni myśleli sobie, że może on jest traktowany inaczej niż pozostali, lecz tak nie było. A więc pomyśleli sobie, że może karmią go lepszym pokarmem, lecz tak nie było. W końcu okazało się, że on zachowywał się inaczej, ponieważ on wiedział, kim jest jego ojciec.

W ojczyźnie on był synem króla, zatem zachowywał się jak syn króla. On zachowywał się inaczej i miał podniesioną głowę do góry. Nie zachowywał się jak niewolnik, bo wiedział, kto jest jego ojcem. A to właśnie Paweł powiedział nam w fragmencie Biblii, który przeczytaliśmy na początku.

**27** **1 LIST DO KORYNTIAN 13:9-12** <sup>9</sup>Po części bowiem poznajemy i po części prorokujemy. <sup>10</sup>Ale gdy przyjdzie to, co doskonałe, wtedy to, co jest częściowe przestanie mieć znaczenie. <sup>11</sup>Kiedy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, myślałem jak dziecko, rozumowałem jak dziecko; gdy zaś stałem się mężczyzną, zaniechałem spraw dziecięcych. <sup>12</sup>Teraz bowiem widzimy w zwierciadle, niewyraźnie, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest częściowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany.

**28** W kazaniu **JAIR I BOSKIE UZDROWIENIE 54-0216** P:37 William Branham powiedział: „Diabeł po prostu stara się wystraszyć cię przed czymś. On próbuje ująć coś z czegoś gdzieś, mówiąc „Pewnego dnia będziesz takim”. Ty jesteś teraz. Jesteśmy synami Bożymi. Jesteśmy posadzeni razem w niebiańskich miejscach. Mamy wszelką moc w niebie i na ziemi. Rozumiecie? Cóż, my ją mamy. Nie w tysięcznym królestwie, wtedy nie będzie nam potrzebna. Mamy ją teraz. Jesteśmy... Właśnie teraz jesteśmy synami Bożymi. „Jeszcze się nie okazało, czym będziemy, ale wiemy, że będziemy podobni do Niego”. To, czym jesteś tutaj, jest odbiciem tego, czym jesteś gdzieś indziej. „Tych, których powołał, tych usprawiedliwił”. Czy się to zgadza? „Tych, których usprawiedliwił, tych uwielbił”. Już w obecności Ojca – mamy uwielbione ciało. Wow! Czy to nie jest głębokie? W porządku. Stwierdzimy, czy jest to prawdą, czy nie. „Jeżeli nasz ziemski przybytek zniszczy się, już oczekuje na nas następny”. Czy się to zgadza? To jest prawdą. Więc właśnie teraz, czym jesteśmy tutaj, jest odbiciem tego, czym jesteśmy gdzieś indziej. Więc jeżeli twoje uczynki są złe, wiesz, skąd to pochodzi. Wiesz, gdzie oczekuje na ciebie to inne ciało.

**29** Apostoł Paweł powiedział nam w **LIŚCIE DO RZYMIAN 12:1** <sup>1</sup>Proszę więc was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali wasze ciała jako ofiarę żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą. Teraz z przekładu NIV: „...co jest waszym duchowym aktem uwielbiania” A dlaczego tak jest? Ponieważ twoja ofiara jest tym, co ty ofiarujesz Bogu w zamian za to, co On ci objawił. Dlatego, jeżeli On objawił wam, że jesteście synami, i przyjmiecie przemianę przez odnowienie waszego umysłu, wtedy zaczynacie działać zgodnie ze zmianą waszego umysłu. Jeżeli powiecie, że wasz umysł się zmienił, ale wasze uczynki nie, wtedy oszukujecie tylko samych siebie, ponieważ nie oszukujecie nikogo innego. Paweł mówi dalej: <sup>2</sup>A nie dostosowujcie się do tego świata, ale przemieńcie się przez odnowienie waszego umysłu, abyście mogli rozemnać, co jest dobrą, przyjemną i doskonałą wolą Bożą. Więc widzicie, kiedy umysł jest odnowiony, to przynosi wraz z tym zewnętrzną przemianę a także wewnętrzną zmianę pragnienia.

**30** **PYTANIA I ODPOWIEDZI 54-0103W** <sup>191</sup>Czym tu jesteś... Przyjmijcie to teraz do waszego umysłu. Ja zakończę. Lecz to, czym jesteś tutaj, jest znakiem tego, czym jesteś gdzieś indziej. Chcieliście być zawsze w doskonałości – wy chrześcijanie. Istnieje doskonałość, a ta doskonałość nie jest w tym życiu. Lecz każdy mężczyzna i kobieta tutaj, którzy są chrześcijanami; każdy człowiek, który jest teraz tutaj chrześcijaninem, jest już uwielbiony w obecności Jezusa Chrystusa. Wy posiadacie inne ciało. Nie będziecie go mieć w jakimś innym czasie, macie je właśnie teraz. Właśnie teraz istnieje inne ciało, czekające na was, jeżeli to ciało zginie. Czy potraficie o tym pomyśleć. Studiujcie to przez chwilę.

**31** Zauważcie w **KSIĘDZE EZECHIELA 36:26-27** czytamy: <sup>26</sup>I dam wam serce nowe, (Zatem, jeżeli on przyobiecał nowe serce, wtedy jest tylko jedno „nowe serce”, które otrzymamy) *i ducha nowego*

*dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. <sup>27</sup>Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je.*

**32** W **KSIĘDZE EZECHIELA 11:19-20** czytamy: <sup>19</sup>*Bo dam im jedno serce, (Zauważcie, Bóg podaje więcej szczegółów w tym wierszu, on mówi o „tym sercu”) i nowego ducha włożę do ich wnętrza; usunę z ich ciała serce kamienne i dam im serce mięsiste. <sup>20</sup>Aby postępowali według moich przepisów, przestrzegali moich praw i wykonywali je. Wtedy będę mi ludem, a Ja będę im Bogiem.*

**33** A więc musimy wiedzieć, czym jest „to serce”, ponieważ On powiedział, że da nam „to serce” a potem nowego Ducha. A stwierdzamy, że William Branham nauczał nas, czym jest to „nowe serce” i „nowy duch”.

**34** W kazaniu **PODRABIANIE CHRZEŚCIJAŃSTWA 57-0120R** brat Branham powiedział: <sup>113</sup>*Zatem, Bóg musiał ci dać nowe serce, nie jakieś podreperowane, lecz nowe serce. To jest twój intelekt, którym rozmyślasz – nowy sposób rozmyślenia.*

**35** Dlatego Paweł powiedział nam: *„Niech zmysł, który był w Chrystusie, jest w was”*, musimy przyjąć zmysł Chrystusowy, jeśli mamy przyjąć „to serce” lub ten sposób myślenia.

**36** Ponownie w kazaniu **PODRABIANIE CHRZEŚCIJAŃSTWA 57-0120R** brat Branham powiedział: <sup>115</sup>*„Następnie dam wam nowego ducha”. Co to jest? Nowe pragnienie – „Ja pragnę postępować właściwie”.*

**37** Więc widzicie, jeśli przyjmiecie zmysł Chrystusowy, nie możecie mieć inne jak tylko właściwe pragnienia.

**38** Ponownie w kazaniu **PODRABIANIE CHRZEŚCIJAŃSTWA 57-0120R** brat Branham powiedział: <sup>117</sup>*Obserwujcie potem kolejność Pisma Świętego. Gdy otrzymasz nowe serce i nowego ducha, On powiedział: „Potem Ja włożę mojego Ducha!” Rozumiecie? O, coś takiego! To właśnie mówi tutaj Pismo Święte. To jest właściwa kolejność – porządkowa, numeryczna kolejność Pisma Świętego – nowe serce, nowy duch a potem mój Duch.*

**39** Więc widzicie, jeżeli Bóg obiecał nam, że da nam „to serce” lub „ten zmysł”, to musi nim być zmysł Chrystusowy, ponieważ on powiedział w **KSIĘDZE IZAJASZA 55:8-11** <sup>8</sup>*Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje – mówi Pan. <sup>9</sup>Lecz jak niebiosa są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze. <sup>10</sup>Gdyż jak deszcz i śnieg spada z nieba i już tam nie wraca, a raczej zrasza ziemię i czyni ją urodzajną, tak iż porasta roślinnością i daje siewcy ziarno, a jeżdżącym chleb. <sup>11</sup>Tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem.*

**40** Więc widzimy, że jest rzeczą niezbędną posiadać zmysł Chrystusowy, aby zrozumieć myśli Ojca. Powracając do tej myśli negatywu i pozytywu – a dokładnie o tym właśnie mówiliśmy, ponieważ im wyraźniej Go widzimy, tym bardziej stajemy się podobni do Niego. Im bardziej przybliżamy się do Jego chwalebnej obecności, tym bardziej jesteśmy do Niego podobni.

**41** W kazaniu **ZAŚWIECIĆ ŚWIATŁO 64-0125** brat Branham powiedział: <sup>103</sup>*Tak jak cień mojej ręki. To jest cień, staje się tylko ciemniejszy, kiedy moja ręka staje się bardziej... Cień jest odbiciem, a tutaj jest rzeczywistość. Tak jak w przypadku negatywu i pozytywu, to odbicie staje się coraz bardziej gęste*

*i ciemniejsze, coraz bardziej ciemne, aż w końcu kładnie, łącząc się razem i negatyw i pozytyw stają się jedno.* <sup>104</sup>Właśnie wtedy Chrystus i kościół jednoczą się, jako oblubienica, a ten sam Duch, który był w Nim, będzie w niej. Kiedy ten kościół przejdzie z usprawiedliwienia, poświęcenia, chrztu Ducha Świętego do tych ostatecznych czasów i jest teraz doszlifowywany na przyjście Pana. <sup>105</sup>O, zielonoświątkowy bracie, nie bądź jego szorstką częścią. Zaświeć Słowem i wierz każdej jego odrobinie. Nie pakuj się w te wszystkie „izmy” i tego typu ideologie, które widzimy dzisiaj. Nie bądź zdziwiony, ponieważ przychodzi kamień szczytowy wołając: „Abba, Ojczy”, już niebawem, „Mój Boże! Mój Boże!” Tak, wierzę w to z całego serca. <sup>106</sup>Czy to widzicie? Czy mnie rozumiecie? To jest Chrystus, który bierze dziś łachmany z dnia wczorajszego – luterzańskie, metodystyczne, prezbiteriańskie i tak dalej – i przepuszcza je przez pewien proces. Jaki to proces? Proces Ducha Świętego. To, co mieli oni, plus coś jeszcze, aż On odbije w nim swój własny obraz, kiedy kościół i Chrystus staną się jedno. Niechby to Bóg dał! Ufam, że to rozumiecie. Jeśli to widzicie...

**42** Zauważcie, Paweł mówi nam to samo w **LIŚCIE DO KOŁOSAN 2:17** *Są to cienie rzeczy przyszłych, ciało zaś jest Chrystusa.*

**43** A widzimy też przebłysk tego w **EWANGELII MATEUSZA 4:16** *Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światłość wielką; (zauważcie, ciemność jest ich cieniem) a siedzącym w krainie i cieniu śmierci, rozblęła światłość.*

**44** W **LIŚCIE DO RZYMIAN 8:29** *Bo tych, których wcześniej znał, przeznaczył, aby stali się podobni do obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wieloma braćmi.*

**45** W **LIŚCIE DO FILIPIAN 3:21** *On przemieni nasze podłe ciała, aby było podobne do Jego chwalebного ciała, zgodnie ze skuteczną mocą, którą też może poddać sobie wszystko.*

**46** I ponownie w **2 LIŚCIE DO KORYNTIAN 3:18** *Lecz my wszyscy, którzy z odsłoniętą twarzą patrzymy na chwałę Pana, jakby w zwierciadle, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, za sprawą Ducha Pana.*

**47** **MIEJSCE ODDAWANIA BOGU CZCI 65-0220** <sup>36</sup>Kiedy pojawia się jakiś cień na podłodze, można rozpoznać, czy on jest to od mężczyzny, kobiety, zwierzęcia lub cokolwiek by to było, gdyż ten dany obiekt rzuca cień. Cień jest jakby negatywem, a nie może być negatywu bez pozytywu. Kiedy cień się skraca, negatyw jest coraz bliżej pozytywu i wreszcie negatyw zostaje wchłonięty przez pozytyw. Cień i jego pozytyw łączą się w jedną całość tworząc sam obiekt. Jeśli więc wszystkie te dawne rzeczy, jak mówi Biblia, były „cieniem rzeczy przyszłych,” wyobrażały one Chrystusa, który miał przyjść. <sup>37</sup>Możemy więc stwierdzić na podstawie tych starotestamentowych pierwowzorów, gdzie wybrał On miejsce na mieszkanie swego imienia i zastosował to do naszych czasów. Jak już powiedziałem, cień, ów negatyw, jest odwzorowaniem przedmiotu. Dlatego my, czciciele nowotestamentowi możemy śledzić, jak cienie Starego Testamentu zlewają się z pozytywami Nowego Testamentu.

**48** **LIST DO HEBRAJCZYKÓW 10:1** *Prawo bowiem, zawierając cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, nie może nigdy przez te same ofiary, nieprzerwanie składane corocznie, uczynić doskonałymi tych, którzy przychodzą.*

**49** Widzicie, dopóki to jest ciągle cieniem, nie jest to jeszcze obrazem. Jest potrzebna obecność pozytywu, żeby połączyć to z cieniem, aby dwoje stało się jednym ciałem.



**50**     **ZNAK JEGO PRZYJŚCIA 62-0407** <sup>121</sup>*Ten pień zaczął na nowo rosnąć od Wesleya poprzez... od Lutra do Wesleya, do zielonoświątkowców, a teraz dochodzi do wypolerowania tych zielonoświątkowców i tych, którzy mają chrzest Duchem Świętym. A pewnego dnia zstąpi Kamień Szczytowy, Jezus Chrystus, w tych ostatecznych dniach ... I my będziemy musieli mieć usługę dokładnie taką, jak jego Duch Święty, a staje się to coraz bliższe, bliższe i bliższe. Negatyw staje się pozytywem, tak że za chwilę negatyw zlewa się w jedno z pozytywem – Chrystus i Kościół, by utworzyć jedno: bowiem my jesteśmy ciałem z Jego ciała i kością z Jego kości. Amen. Czy temu wierzycie? „Czasu wieczornego będzie światłość”. Amen. My jesteśmy dziś tutaj. Czy temu wierzycie?*

**51**     Brat Branham powiedział bratu Vayle mniej więcej tydzień przed wypadkiem samochodowym: „*Bracie Lee, doszedłem do tego, że wszystkie moje myśli pochodzą od Boga*”. To znaczy, że był tak bardzo skoncentrowany na Chrystusie, że otrzymał zmysł Chrystusa. A wiemy, że „doxa” Chrystusa jest Jego opinią, Jego oceną i Jego oszacowaniem.

**52**     **1 LIST DO KORYNTIAN 1:10** *A proszę was, bracia, w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy byli jednomyślni i aby nie było między wami rozłamów, lecz abyście byli zespoleni jednością myśli i jednością zdania.*

**53**     Za zakończenie będziemy czytać z jedenastego paragrafu kazania **ARCYDZIEŁO 64-0705**, gdzie brat Branham powiedział: <sup>11</sup>*Stwierdzamy więc, że znajdujemy się tutaj w postaci negatywnej. Skoro jednak jest coś negatywnego, to musi być także coś pozytywnego. Nie może istnieć negatyw bez pozytywu, ponieważ to właśnie pozytyw stanowi rację bytu dla negatywu. Przypuśćmy, że mamy film, na którym jest negatyw jakiegoś obiektu. Musi być gdzieś ten obiekt, od którego odbiło się światło, które przez soczewkę padło na ten film, tworząc negatyw, w przeciwnym razie nie byłoby negatywu. Kiedy więc widzimy, że nasze życie tutaj jest negatywem, to wiemy, że jesteśmy obrazem pewnego życia gdzie indziej, że musi być gdzieś pozytyw, którego światło wytworzyło tutaj na ziemi to odbicie. My jesteśmy tylko tym odbiciem. Autentyczny obiekt jest gdzie indziej. Gdyby tak nie było, to ja byłbym najbardziej zwiedzionym człowiekiem na świecie. Oznaczałoby to, że spędziłem swoje życie na próżno. Ale ja wiem, że poza cieniami wątpliwości znajduje się ta rzeczywistość. Rozumiecie? Dlatego właśnie tutaj jesteśmy.*

**54**     Zatem, oto, w co wierzę, a mianowicie, brat Branham mówi nam, że to wspaniałe zjawienie się nam Chrystusa w tym czasie ma na celu doprowadzenie nas do zgodności z Bożym zmysłem i obrazem jego Syna. Tak jak cień pokazuje obraz rzeczywistego obiektu, tak też im bardziej przybliżamy się do obecności tej Światłości, którą jest Chrystus, tym większa chwała będzie objawiona w nas, bowiem posiadamy zmysł Chrystusa i wiemy, co mamy zrobić z jego Słowem.

**55**     W kazaniu **MÓWIONE SŁOWO JEST ORYGINALNYM NASIENIEM 62-0318W** brat Branham powiedział: *Zauważcie, jaka harmonia. Jezus nigdy nie czynił niczego, dopóki tego nie zobaczył u Ojca, dopóki mu to Ojciec najpierw nie pokazał. (Harmonia między Bogiem i Chrystusem, widzicie Ew. JANA 5:19) Taka będzie oblubienica, a On pokazuje jej swoje Słowo życia (On jej wskazuje), a ona je przyjmuje. Ona w nie nigdy nie wątpi. Nic nie może jej zaszkodzić, ani nawet śmierć; bo jeżeli nasienie zostało zasiane, woda wzbudzi je znowu do życia. Amen. (Nuż, mam na to wielkie, potężne alleluja!) Tutaj jest ten sekret. Słowo i zmysł Chrystusowy jest w oblubienicy, aby wiedziała, co On chce uczynić przez Słowo, i ona to czyni w Jego imieniu. Ona posiada: „Tak mówi Pan”. Następnie ono zostanie zapłodnione; Duch Święty nawadnia je tak długo, aż dorośnie i służy swemu celowi. Oni czynią tylko*

*Jego wolę. (Amen! Ja temu wierzę). Nikt nie może przekonać ją o czymś innym. Oni mają: „Tak mówi Pan”, albo milczą. Wtedy oni będą wykonywać dzieła Boże. Jest to bowiem On sam w nich, kontynuując swoje Słowo, tak jako czynił w swoich dniach, aby je całkowicie wypełnić. Wszystkie sprawy, kiedy On był tutaj, On nie wykonał zupełnie wszystkiego, kiedy był tutaj, bo to jeszcze nie był ten czas.*

**56** Skłóńmy nasze głowy w modlitwie.